

## Podziękowania za życzenia przesłane z okazji VIII rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji

TOWARZYSZ ALEKSANDER ZAWADZKI  
PRZEWODNICZĄCY RADY PAŃSTWA  
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ  
W A R S Z A W A

Proszę przyjąć, Towarzyszu Przewodniczący, me szczere podziękowanie za serdeczne życzenia i braterskie pozdrowienia nadesłane narodowi czechosłowackiemu i mnie osobście z okazji VIII rocznicy wyzwolenia naszej ojczyzny przez bohaterką Armię Radziecką.

A. ZAPOTOCKY  
PREZYDENT REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ

SZANOWNY TOWARZYSZ BOLESŁAW BIERUT  
PREZES RADY MINISTRÓW  
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ  
W A R S Z A W A

W imieniu narodu i rządu czechosłowackiego oraz swoim własnym dziękuję Wam, Towarzyszu Prezesie Rady Ministrów, rządowi i bratniemu narodowi polskiemu za serdeczne pozdrowienia i gorące życzenia nadesłane z okazji VIII rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji przez niezwykłą Armię Radziecką.

V. SIROKY  
PRZEWODNICZĄCY RZĄDU  
REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ

## W Warszawie obradował I Krajowy Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych

W dniu 17 bm. w Warszawie zakończył 2-dniowe obrady I Krajowy Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych, który był również zjazdem połączeniowym 4-ch związków zawodowych: pracowników państwowych, finansowych, instytucji społecznych i instytucji wojskowych.

Uczestnicy Zjazdu podsumowali działalność czterech związków zawodowych, dokonali wyboru władz nowopowstałego związku zawodowego pracowników państwowych i społecznych oraz delegatów na III Kongres Związków Zawodowych.

Wśród długotrwałych owacji jednogłośnie wybrano pierwszym delegatem Związku na III Kongres Związków Zawodowych Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta. Zebrani uchwaliłi tekst listu do Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej, w którym proszą Go o przyjęcie kandydatury. W liście tym delegaci zapewniają, że dążyć będą do usprawnienia pracy aparatu państwowego i dalszego zbliżania go do obywateli.

Na obrady Zjazdu przybył:

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

CENA 20 GR

# Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V, Nr 119 (1235)

C D

KIELCE, ŚRODA, 20 MAJA

1953 R.

## Załogi robotnicze całego kraju wzmagają walkę o przyspieszenie dostaw dla Nowej Huty

Poważne zadanie jakie stawia Uchwała Rządu o zapewnieniu terminowego wykonania pierwszego etapu budowy Nowej Huty, wyzwala w załogach nowe zasoby energii i woli pokonywania trudności oraz przekroczenia planowanych zadań.

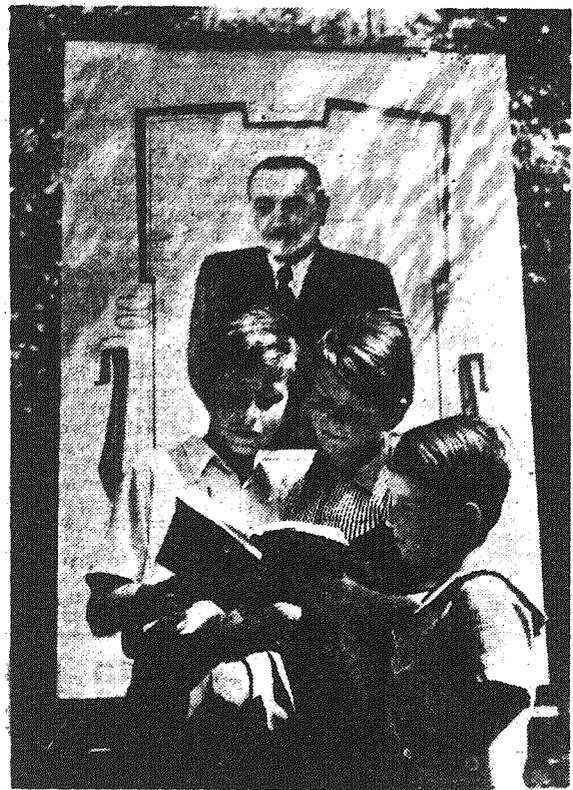
Załoga Zakładów Materiałów Ogniotrwałych w Chrzanowie — podejmując apel bratnich zakładów ze Skawiny o zorganizowanie współzawodnictwa w przyspieszeniu dostaw dla Nowej Huty — po-

stanowiła nie tylko wydatnie skrócić terminy dostaw dla Kombinatu, ale równocześnie przez podjęcie inicjatywy Wiktora Saja, osiągnąć najwyższą jakość produktów.

M.in. postanowiono skrócić termin wykonania poszczególnych partii wyrobów szamotowych w ilości 530 ton o 5 do 75 dni oraz 450 ton wyrobów krzemionkowych o 15 do 30 dni.

Załoga jednego z oddziałów Wytwórni Prototypów w Krakowie po przeanalizowaniu możliwości przyspieszenia zamówień dla Nowej Huty, zobowiązała się o 3 dni skrócić termin wykonania czterech urządzeń dla jednego z obiektów.

Robotnicy oddziału konstrukcyjnego tych Zakładów postanowili termin wykonania 15 urządzeń dla Nowej Huty skrócić o jeden miesiąc.



## Już niedługo oddane zostaną do ruchu urządzenia wielkich pieców huty im. Bolesława Bieruta

Budowa huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie wkracza obecnie w nowy, ważny etap. Wkrótce oddane zostaną do ruchu nowoczesne urządzenia wielkich pieców — serca huty.

Wielkie piece oraz pracująca już nowa stalownia i rurownia, jak również dalsze działy tego potężnego kombinatu, które będą oddawane do produkcji w najbliższych latach, sprawia, iż — dopóki nie zostanie w pełni uruchomiona Nowa Huta — huta im. Bieruta będzie największym i najnowocześniejszym

obiektem naszego hutnictwa, produkującym 10 razy więcej stali niż stara huta Handkego w Częstochowie.

Poważnym osiągnięciem polskiej techniki było zaprojektowanie i wykonanie po raz pierwszy w kraju potężnej suwnicy bramnej, tzw. mostu przeladunkowego — jednego z nielicznych urządzeń tego typu w Europie.

W chwili obecnej na wielkim placu budowy, pokrytym tysiącami ton stalowych konstrukcji, na około 90 większych i mniejszych obiektach dobiegają końca prace budowlano-montażowe.

W okresie pełnej mobilizacji podczas pełnienia wart pierwszorzędnych poważnie przyspieszono wiele robót na różnych odcinkach budowy. Prace przy budowie centralnej pompowni przyspieszone zostały o 8 dni. Skrócono również terminy wykonania poszczególnych prac przy budowie siłowni, przy montażu urządzeń wielkiego pieca, układaniu torów, budowie dróg, cym powietrzem.

## »Dni Oświaty, Książki i Prasy«

W całym kraju rozpoczęły się Dni Oświaty, Książki i Prasy — dni wzmoczonej pracy nad dalszym umasowieniem czytelnictwa, dni przeglądu dorobku Polski Ludowej na polu oświaty i kultury.

Na zdjęciu: Młodzież z zamkniętym przeglądem książki na kiermaszu w Al. Stalina w Warszawie.

CAF

członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, minister Finansów Tadeusz Dietrich, szef Urzędu Rady Ministrów — minister Kazimierz Mijał oraz sekretarz CRZZ Stanisław Kowalczyk i inni.

Na obrady Zjazdu przybyli również delegacje związków Chin Ludowych i NRD.

Na wstępie obrad powitał Zjazd w imieniu Biura Politycznego KC PZPR i rządu, Józef Cyrankiewicz:

„Każdy pracownik państwowy i społeczny — stwierdził wiceprezes Rady Ministrów — stać musi na straży zdobyczy ludu pracującego, chronić je wszystkimi swoimi siłami i umiejętnościami przed zakusami wroga klasowego, sabotażysty i agenta, a w szczególności mocno strzec własności społecznej, dyscypliny pracy, dyscypliny finansowej i swoją pracą stale stwarzać warunki dalszego rozwoju naszego socjalistycznego budownictwa”.

Jako najważniejsze zadanie w przyszłej pracy Zjazd postawił przed związkiem w dziedzinie współzawodnictwa sprawę nieustannego rozwijania takich kierunków zobowiązań, które zbliżą aparat państwowy do obywateli m. in. poprzez wciąż skuteczniejszą walkę z przejawami biurokratyzmu oraz dążenie do rozjaśniania ruchu usprawnień administracyjnych. Zjazd polecił również wzmożyć pracę nad dalszym podnoszeniem świadomości politycznej pracowników aparatu państwowego i społecznego.

W skład nowo wybranego prezydium Zarządu Głównego weszli: jako przewodniczący — Edward Walaszczyk, jako wiceprzewodniczący — Tadeusz Bułas i jako sekretarze — Ryszard Cichocki, Eugeniusz Dzedzyk i Irena Małnowska.

Wczoraj przeżyliśmy niezapomniane emocje w czasie walk przedpołudniowych, kiedy to nasz reprezentant Drogosz pokonał faworyta na mistrza Europy Miednowa (ZSRR) — wicemistrza olimpijskiego. Zwycięstwem tym nasz najmłodszy obok Pietrzykowskiego bokser zakwalifikował się do ćwierć — finałów, gdzie spotka się z reprezentantem Belgii Van Der Keere. Publiczność, która szczerze wypełniała halę Gwardii w to popołudnie żywiła w sercu głęboką nadzieję, że

Wbrew przewidywaniom speców Drogosz sprawi niespodziankę i zdobędzie dla naszych barw cenne zwycięstwo.

Z Kielc przyjechało dużo młodzieży. Przywiozono Leszkowi podrowienia i życzenia zwycięstw.

Polak rozpoczął spotkanie bardzo dobrze powstrzymując ataki Miednowa celnymi kontrami — lewa prosta. I rundę wygrał Drogosz. W drugim starciu Miednow nadal atakuje,

starając się skrócić dystans, jednak kontry Polaka są w dalszym ciągu celne. Miednow otrzymuje napomnienie za trzymania. W trzeciej rundzie Miednow jest w dalszym ciągu w ataku i osłabia Drogosza silnymi ciosami, wygrywając nieznacznie rundę. Wśród oibrymiego entuzjazmu widzówi sędziowie ogłaszają zwycięstwo Drogosza różnicą 1 pkt. (stosunek głosów 2:1)

(Dokończenie na str. 2-c)

## Z X Mistrzostw Bokserskich Europy

## Ciężko wywalczone zwycięstwo Drogosza z wicemistrzem olimpijskim Miednowem (ZSRR)

(od naszego wysłannika)

Wszystkie przedsiębiorstwa budowlane płaciły tak samo.

Wszystkie przedsiębiorstwa budowlane płaciły tak samo.

## Wielkie zwycięstwo Ludowego Frontu Niezawisłości w wyborach na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). W dniu 18 bm. Centralna Komisja Wyborcza opublikowała wyniki wyborów do Zgromadzenia Państwowego Węgierskiej Republiki Ludowej.

Liczba uprawnionych do głosowania wynosi 6.501.869 osób. W głosowaniu wzięło udział 6.370.519 wyborców, tj. 98 proc. wszystkich uprawnionych do głosowania. Na kandydatów Ludowego Frontu Niezawisłości oddano 6.256.653 głosów, tj. 98,2 proc. ogólnej liczby oddanych głosów. Przewodniczącym Frontu Ludowego Niezawisłości ogłoszono 61.257 osób. 52.600 głosów uznano za nieważne.

## Zespoły PGR Sędziszów i Kosów na pierwszym miejscu w dostawach żywności

Państwowe Gospodarstwa Rolne z dostaw żywności i bekoniów wywiązują się nierównomiernie. W dużym stopniu procent wykonania przez poszczególne zespoły zależy jest od tego, jak te zespoły były zabezpieczone w bazę paszową. Wyniki procentowe poszczególnych zespołów za I kwartał przedstawiają się następująco:

Bekony	żywiec
Sędziszów	250 proc. 86 proc.
Kosów	246 proc. 53 proc.
Białaczów	212 proc. 89 proc.
Rytwiary	142 proc. 72 proc.
Folczna	131 proc. 92 proc.
Modliszewice	112 proc. 76 proc.
Bodzechów	62 proc. 85 proc.
Cudzyńowice	60 proc. 85 proc.
Niezanowice	60 proc. 91 proc.
Czarnów	60 proc. 46 proc.
Starosiedlice	60 proc. 34 proc.

Z powyższej tabeli widać bardzo wyraźnie, że nie wszystkie zespoły z dostaw żywności i bekoniów, wywiązały się należycie.

Gdzie należy szukać istotnej przyczyny takiego stanu rzeczy? W zleń pracy dyrekcji tych zespołów i kierownictwa poszczególnych gospodarstw, które zapomnieli o tym, że Państwowe Gospodarstwa Rolne stanowią potężną bazę zapasową światła pracy w artykuły żywnościowe. W braku troski o bazę paszową i niejednokrotnie niewłaściwej gospodarce paszą.

ZESPOŁY, KTÓRE SĄ „POD” PLANEM MUSZĄ NAD ROBIĆ ZALEGŁOŚCI.  
PLAN DOSTAW ŻYWCA MUSI BYĆ WYKONANY W 100 PROCENTACH.

# Światowa opinia publiczna oczekuje wyjaśnienia stanowiska USA w sprawie rokowań o rozejm w Korei

PEKIN PAP. W korespondencji z Kaesongu agencja Nowych Chin stwierdza, że w związku z trydniową przerwą w rokowań o rozejm, której zażądał general Harrison, powołując się na względy „natury administracyjnej”, światowa opinia publiczna stawia szereg doniosłych pytań pod adresem Waszyngtonu:

Czy Waszyngton chce rzeczywiście rozejmu w Korei? Jeżeli tak — to czemu nie zabronił Harrisonowi podważania podstaw rokowań o rozejm przez wysuwanie żądań, których realizacja oznaczałaby przymusowe zatrzymanie jeńców wojennych? Dlaczego Amerykanie obstają przy niemożliwych do przyjęcia żądaniach, wiedząc, że grozi to przerwaniem rokowań? Dlaczego odrzucili oni ośmiopunktowe propozycje generała Nam Ira, jakkolwiek światowa opinia publiczna widzi w nich podstawę niezłomnego porozumienia w Korei?

## Bez przerwy płyną radzieckie dostawy dla Nowej Huty

Każdy dzień przynosi dalsze dostawy nowoczesnego sprzętu radzieckiego dla kombinatu Nowa Huta. Na wszystkie rejon olbrzymiej budowy bez przerwy napływają maszyny i urządzenia.

Budowniczym Nowej Huty otrzymali ze Związku Radzieckiego ostatnio transport podwozi do wózków kadziowych dla wielkich pieców. Przemysł radziecki nadesłał również części precyzyjnej prasy dla wytwórni materiałów ogniotrwałych.

W dwu wagonach nadeszły z ZSRR urządzenia dla stacji pomp wielkiego rurociągu wodnego, doprowadzającego wodę z Wisły do kombinatu. Załoga wnosząca silownię kombinatu otrzymała nowy transport części mechanicznych drugiego kotła. Transporty dla silowni nadchodzą rytmicznie już od dłuższego czasu.

Dla głównej stacji transformatorowej nadeszły niezwykłe cenny transporty transformatorów. Jeden z nich — to prawdziwy olbrzym o wadze 87 ton.

Harrison nie mógł lub nie chciał odpowiedzieć. Ostateczna odpowiedź jest rzeczą Waszyngtonu. Widocznie rząd amerykański sądzi, że będzie mógł zwozić nadal światową opinię publiczną, jak czynił to w przeszłości, ignorując zdanie swoich „sojuszników” i przewlekając rokowania o rozejm w ciągu blisko dwóch lat.

Agencja Nowych Chin podkreśla dalej, że tym razem Amerykanie prześcignęli samych siebie. Harrison rzucił otwarcie wyzwanie nadziejom ludzkości na pokój, uniemożliwiając przedyskutowanie najważniejszych zagadnień i rychłe zawarcie rozejmu w Korei. Jednakże światowa opinia publiczna dała do zrozumienia, że nie wolno niweczyć tych nadziei.

## Nota protestacyjna rządu Bułgarskiej Republiki Ludowej do rządu Jugosławii

SOFIA (PAP). Dnia 18 maja Ministerstwo Spraw Zagranicznych Bułgarskiej Republiki Ludowej wystosowało do poselstwa jugosłowiańskiego w Sofii notę, zawierającą protest przeciwko systematycznym i roznosiącym aktom prowokacji jugosłowiańskiej straży granicznej na granicy bułgarsko-jugosłowiańskiej.

Analizując kontrpropozycje amerykańskie, agencja Nowych Chin podkreśla, że polegają one przede wszystkim na żądaniu, by jeńców, których miano oddać pod opiekę państw neutralnych, przekazać w ręce rządu Li Syn Mana — bądź od razu po zawarciu rozejmu, bądź też po upływie dwóch miesięcy. Kontrpropozycje amerykańskie stworzyły jedynie sztuczną komplikację w chwili, gdy możliwe było natychmiastowe zawarcie rozejmu na podstawie propozycji generała Nam Ira.

Zachodzi pytanie — kończy agencja Nowych Chin — czy rząd amerykański chce rozejmu. Jak dotąd, postępowanie jego delegatów w Panmunzonie wskazywałoby, że unika on niezwłocznego zawarcia rozejmu w Korei. Światowa opinia publiczna zapytuje, dlaczego tak jest.

## IV Kongres Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej zakończył swe obrady

Niedawno w Berlinie zakończył obrady IV Kongres Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej. Kongres przekształcił się w manifestację niewzruszonej przyjaźni między narodami niemieckim i radzieckim. Na Kongresie wybrano Centralny Zarząd Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej.

Przewodniczącym Towarzystwa wybrany został jedynomyślnie nadburmistrz wielkiego Berlina, Friedrich Ebert, wiceprzewodniczącymi: przewodniczący Izby Krajów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, A. Lobedanz i laureat nagrody państwowej, E. Wirth.

## Z WALK O ZIEMIĘ WE WŁOSZECH

Mimo terroru policyjnego chłopcy zajmują ziemię w okolicy Bolonii.

Fot — CAP



## Oświadczenie Japońskiej Partii Komunistycznej

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin donosi z Tokio: Japońska Partia Komunistyczna opublikowała oświadczenie, w którym wyzywa partię robotniczo-chłopską oraz lewicową partię socjalistyczną do utworzenia Zjednoczonego Frontu, w celu przeciwdziałania się sformowaniu piątego z kolei rządu.

## Protesty rządów węgierskiego i rumuńskiego przeciwko oszczerczej wystawie w Rzymie

RZYM PAP. — Prasa włoska donosi, że rząd Węgierskiej Republiki Ludowej oraz rząd Rumuńskiej Republiki Ludowej skierowały do włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych protesty przeciwko oszczerczej wystawie, przedstawiającej fałszywe zdjęcia, cyfry i dane o krajach demokracji ludowej.

## Podpisanie układu handlowego i płatniczego między Bułgarią a CSR

SOFIA (PAP). — W Sofii został podpisany protokół o wymianie handlowej i umowa płatnicza między Bułgarią a Czechosłowacją na rok 1953.

Czechosłowacja będzie dostarczać Bułgarii metali, maszyn i sprzętu transportowego, części zapasowych, surowców przemysłowych, chemikaliów, lekarstw i innych towarów.

Bulgaria będzie dostarczać Czechosłowacji surowców przemysłowych i produktów rolnych.

Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej podkreśla w swej notce, że „wystawa jest oparta na fałszywych i ma na celu szeregów wśród ludności Włoch haniebną i oszczerczą propagandę antywęgierską. Fakt otwarcia wystawy przez podsekretarza stanu Tupiniego działającego w imieniu premiera, pozostaje w sprzeczności z zasadą pokojowej współpracy między narodami”.

Rząd węgierski jak najkategoryczniej protestuje przeciwko spotwarzaniu Węgierskiej Republiki Ludowej i domaga się od rządu włoskiego natychmiastowego zamknięcia oszczerczej wystawy.

Nota rządu rumuńskiego podkreśla, że wystawa oparta jest na zmyślonych i fałszywych dokumentach i cyfrach, które mają na celu przedstawienie w sposób fałszywy sytuacji w Rumunii i wprowadzenie w błąd włoskiej opinii publicznej. Również rząd Rumuńskiej Republiki Ludowej do magia się natychmiastowego zamknięcia oszczerczej wystawy.

## Komuniści francuscy zwyciężają w wyborach samorządowych

PARYŻ PAP. W niedzielę 17 maja w 80 gminach departamentu Sekwany (z wyjątkiem Paryża) odbyły się wybory tzw. „radnych generalnych” — tj. członków samorządowej rady danego departamentu — w tym wypadku departamentu Sekwany.

Wybory niedzielne zakończyły się wspaniałym sukcesem Francuskiej Partii Komunistycznej, która powiększyła procentowo swój stan posiadania w porównaniu z wyborami z 26 kwietnia oraz uzyskała 5 nowych mandatów w Radzie Generalnej Sekwany. Na 60 wakujących mandatów komuniści zdobyli 29, a więc prawie 50 proc. Komuniści mają obecnie w tej Radzie łącznie z radnymi Paryża 57 mandatów, dystansując znacznie wszystkie inne partie. Na drugim miejscu znajdują się tzw. „niezależni”, którzy mają 26 mandatów.

## Związkowcy angielscy z wielkim uznaniem wyrażają się o osiągnięciach gospodarczych Polski Ludowej

LONDYN (PAP). Delegacja związkowców brytyjskich, która na zaproszenie CRZZ bawiła w Polsce na uroczystościach pierwszomajowych, a następnie zwiedziła kraj, po powrocie do Londynu podzieliła się na konferencję prasową z wyrażeniami z pobytu w Polsce.

Członkowie delegacji stwierdzili jednomyślnie, że podczas pobytu w Polsce naoznie przekonali się o pokojowych dążeniach narodu polskiego, o jego przyjaznym stosunku do narodu angielskiego. Z wielkim uznaniem wyrażili się oni o osiągnięciach Polski Ludowej we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i społecznego, o entuzjastycznym wysiłku polskich mas pracujących w budowaniu nowego życia. Szczególne wrażenie wywarła na członkach delegacji odbudowa Warszawy.

Jeden z delegatów J. Sumner, podkreślił konieczność rozszerzenia stosunków handlowych Anglii z Polską i innymi krajami obozu pokoju.

Przewodniczący delegacji, mąż zaufania w zakładach budowy samolotów „Handley Page” w północnej dzielnicy Londynu, J. T. Farrell, oświadczył, iż po wizycie w Polsce zrozumiał, że w Polsce socjalizm staje się rzeczywistością.

Członkowie delegacji podkreślili, że dotychczas byli dość sceptycznie nastawieni wobec nowych warunków życia w Polsce. Przyczyna tego były fałszywe informacje o Polsce, rozpowszechniane przez część prasy angielskiej. Rzeczywistość — oświadczyli delegaci — przekonała nas, że prasa ta nie podaje prawdziwych wiadomości o Polsce.

Nota stwierdza, że w styczniu br. władze jugosłowiańskie spowodowały 5 poważnych incydentów granicznych, w lutym 6, w marcu 10 — a w kwietniu br. — 22 incydenty. Nota przytacza szereg wypadków zorganizowanych napaści ze strony jugosłowiańskiej straży granicznej na bułgarskie posterunki graniczne oraz naruszania obszaru powietrznego Bułgarii przez samoloty jugosłowiańskie, przerzucania przez granicę dywersantów itp.

Te wrogie akty władz jugosłowiańskich — podkreśla nota — wymierzone są przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu na Bałkanach, godzą w interesy nie tylko narodu bułgarskiego, lecz również w interesy narodów Jugosławii.

# Próba sił nad Nilem

W końcu kwietnia rozpoczęły się w Kairze rokowania między delegacjami Wielkiej Brytanii i Egiptu w sprawie ewakuacji wojsk brytyjskich ze strefy Kanału Sueskiego. 6 maja, po 9 zaledwie dniach, rozmowy zostały przerwane. Podczas gdy rząd egipski domaga się bezwarunkowej ewakuacji wojsk brytyjskich z Egiptu, Londyn stara się obwarować tę ewakuację takimi warunkami, których realizacja oznaczałaby praktycznie kontynuację wojskowej okupacji Egiptu. W szczególności rząd brytyjski pragnie wymóc utworzenie tzw. „dowodztwa Środkowego Wschodu” z udziałem Egiptu. Ten dziwny twór, mający stanowić nowe ogniwo w łańcuchu agresywnych paktów, przekształciłby Egipt w bazę wojenną, okupowaną przez obce wojska pod maską sojuszu wojskowego i wspólnej „obrony” Bliskiego Wschodu.

Poza tym Anglii domaga się z góry postawienia całego skomplikowanego systemu baz i urządzeń położonych w rejonie Kanału Sueskiego w rękach 6 tys. „specjalistów” brytyjskich, którzy zmieniliby po prostu mundur wojskowy na ubra nia cywilne.

Dla imperialistów angielskich utrata Kanału Sueskiego — najbliższej drogi z Wielkiej Brytanii na Wschód stanowiła by niezwykle ciężki cios. Opisując instalacje wojskowe w strefie Kanału Sueskiego, agencja Reutersa podaje, że stanowią one „największą bazę wojskową Wielkiej Brytanii poza obszarem wysp brytyjskich”. Rozciąga się ona na przestrzeni 110 km wzdłuż zachodniego wybrzeża Kanału Sueskiego, sięgając w głąb pustyni na odległość 150 km, przy czym koszt tych urządzeń wynosi około 500 milionów funtów szterlingów.

W ostatnich dniach spór angielsko-egipski znacznie się zaostrzył, a atmosfera zgęszczała się coraz bardziej. W przemówieniu wygłoszonym przed kilku dniami, generał Nagib — dyktator Egiptu — wyjątkowo ostro zaatakował Wielką Brytanię, nazywając ją wręcz „nieprzyjacielem”. W od powiedzi premier Churchill oświadczył: „Jeżeli nasze wojska zostaną ponownie

zaatakowane, jeżeli nasi żołnierze będą zabijani, nie będziemy mieli wyboru i będziemy musieli się bronić”. Przy czym zauważył z przekąsem, że „wybuch ten wyni ka najprawdopodobniej z chęci wywarcia wrażenia na Dullesie, który przybył do Kairu”. Bo nienasycony „sojusznik” zza oceanu bardzo żywo interesuje się rozwojem sytuacji w Egipcie, starając się — jak wszędzie — zająć pozycje stracone przez imperializm brytyjski. Napotyka on przy tym na podatny grunt w rządzie generała Nagiba.

Warto przypomnieć, że natychmiast po dokonaniu zamachu stanu i ustanowieniu dyktatury wojskowej w Egipcie rząd Stanów Zjednoczonych ogłosił oficjalnie, że jest „zadowolony”, a wpływowy tygodnik „Life” otworzył szeroko swe łamy dla kampanii popularyzującej Nagiba.

Ostatnio nowomianowany ambasador egipski w Waszyngtonie, w czasie wręczania listów uwierzytelniających zwrócił się do Stanów Zjednoczonych o udzielenie pomocy Egiptowi w jego wysiłkach w kierunku rozwiązania problemu Sueskiego.

Jakie są plany amerykańskie? Wiceprzewodniczący Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii, tow. Palme Dutt, pisze na łamach pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową”: „Z jednej strony Amerykanie chcą osłabić Anglię, wypierać ją stopniowo z jej kluczowych pozycji na Bliskim i Środkowym Wschodzie, aby zająć jej miejsce; z drugiej strony, chcą oni zahamować rozwój ruchu narodowo-wyzwoleńczego w krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu”.

Ale realizacja tych planów napotyka na olbrzymie trudności. O rozwoju sytuacji w Egipcie, jak i na całym Bliskim i Środkowym Wschodzie, decydują nie gierki dyplomatyczne, ale czynniki takie, jak zaostający się kryzys ekonomiczny, wzrost nastrojów antyimperialistycznych wśród ludności i szybki rozwój ruchu narodo-wyzwoleńczego.

Warto przypomnieć, że natychmiast po dokonaniu zamachu stanu i ustanowieniu dyktatury wojskowej w Egipcie rząd Stanów Zjednoczonych ogłosił oficjalnie, że jest „zadowolony”, a wpływowy tygodnik „Life” otworzył szeroko swe łamy dla kampanii popularyzującej Nagiba.

Warto przypomnieć, że natychmiast po dokonaniu zamachu stanu i ustanowieniu dyktatury wojskowej w Egipcie rząd Stanów Zjednoczonych ogłosił oficjalnie, że jest „zadowolony”, a wpływowy tygodnik „Life” otworzył szeroko swe łamy dla kampanii popularyzującej Nagiba.

Warto przypomnieć, że natychmiast po dokonaniu zamachu stanu i ustanowieniu dyktatury wojskowej w Egipcie rząd Stanów Zjednoczonych ogłosił oficjalnie, że jest „zadowolony”, a wpływowy tygodnik „Life” otworzył szeroko swe łamy dla kampanii popularyzującej Nagiba.

Warto przypomnieć, że natychmiast po dokonaniu zamachu stanu i ustanowieniu dyktatury wojskowej w Egipcie rząd Stanów Zjednoczonych ogłosił oficjalnie, że jest „zadowolony”, a wpływowy tygodnik „Life” otworzył szeroko swe łamy dla kampanii popularyzującej Nagiba.

Warto przypomnieć, że natychmiast po dokonaniu zamachu stanu i ustanowieniu dyktatury wojskowej w Egipcie rząd Stanów Zjednoczonych ogłosił oficjalnie, że jest „zadowolony”, a wpływowy tygodnik „Life” otworzył szeroko swe łamy dla kampanii popularyzującej Nagiba.

## Z X Mistrzostw Bokserskich Europy

## Ciężko wywalczone zwycięstwo Drogosza z wicemistrzem olimpijskim Miednowem ZSRR

(Dokończenie ze str. 1-ej)

W kilka chwil po walce rozmawialiśmy z DROGOSZEM: — Cieszę się bardzo, że uzyskałem zwycięstwo — powiedział on — z tak wspaniałym bokserem jakim jest wicemistrz Olimpijski MIEDNOW. Ponderałam wszystkich sportowców Kieleccy i czytelników „Słowa Ludu”.

W pozostałych spotkaniach popołudniowych w wagaх lekko-półśredniej i półśredniej uzyska no wyniki: Ambrus (Rumun'a) zwyciężył na punkty z dobrym technicznie Handenem (Norwegia), Van Der Keere (Belgia) zdobył punkty bez walki z powodu niedopuszczenia przez lekarza Boestroma (Finlandia). Belg spotka się w ćwierćfinałach z Drogoszem.

Na dobrym poziomie stoczyli walkę Milligan (Irlandia) z Veohisto (Włochy). Zwyciężył Irlandczyk. Jugosłowianin Sovlanski wyprukował Czechosłowaka Witowca. Daldi (Fran-

cja) pokonał na punkty Bułgara Sarderiana.

Po zwycięskiej walce Szakacs (Węgry) zwyciężył Kandela (Niemcy Zachodnie). Węgier walczył spokojnie a w decydującym momencie ruszył do ataku i zdobył sobie przewagę. W wadze półśredniej Krocak (CSR) zwyciężył ambitnego Caroil (NRD).

Dramatyczny przebieg miało spotkanie pomiędzy akademickim mistrzem świata Lincom (Rumunia) i Kraxnerem (Austria). Od początku walki kolosalną przewagę uzyskuje Rumun, spycha do defenzywy przeciwnika i zwycięża wysoko na punkty. W ostatniej walce popołudnia Heideman (Niemcy Zachodnie) wygrał z Doerim (Węgry). Obydwaj pięścierzka stoczyli porywającą walkę, obfitującą w szereg celnych ciosów.

JAN FLANDOFERT

# O właściwy stosunek do krytyki prasowej Skup zdecentralizowany w Kielecczyźnie — w walce o poprawę zaopatrzenia miast

Jedną spośród wielu zdobyczy demokratycznych, jakie wioda ludowa w naszym kraju zapewniła swym obywatelom — to możliwość nieskrępowanej krytyki i samokrytyki. Jest to nie tylko prawem, ale i obowiązkiem każdego obywatela używać oręża krytyki i samokrytyki.

Poprzez oddolną, rzeczową krytykę można bowiem wykryć i zlikwidować wciąż jeszcze liczne przejawy biurokracji, niedbalstwa, marnotrawstwa, szkodnictwa i innych wynaturzeń, które hamują nasz marsz do socjalizmu.

Krytyczne korespondencje, jakie co dzień napływają do redakcji „SŁOWA LUDU” są więc niezwykle ważnym narzędziem usprawnienia i kontroli działalności aparatu administracyjnego i gospodarstwa w naszym województwie. Chodzi jednak o to, aby osoby czy instytucje będące przedmiotem krytyki przejawiały do niej właściwy stosunek.

Właśnie sprawie stosunku do skarg i zażaleń uchwały podjęte przez KC PZPR i Radę Państwa poświęcając wiele miejsca, nakazując rozpatrywać je szczegółowo i przestrzegając przed niewłaściwym ich załatwianiem.

Uchwały te obowiązują bez wyjątku wszystkie instytucje i urzędy. Jednakże nie wszystkie one jednako należyście podchodzą do tego zagadnienia, bardzo często je lekceważąc. W wielu wypadkach nawet skargi obywateli czy notatki prasowe spotykają się z załatwianiem na wskroś biurokratycznym, nieradko ograniczającym się do pisemnej „odpowiedzi”, w której krytykowany głośnie stwierdza, iż zarzuty były bezpodstawne.

Za przykład niech tu posłuży „wyjaśnienie”, jakie otrzymaliśmy od personelu Apteki Nr 32 w Jędrzejowie, który zaprzecza zarzutom stawianym w notatce prasowej kierownikowi Antoniemu Hryniewickiemu, który podczas nocnego dyżuru zbyt długo przebywał poza lokalem apteki. Zdawać by

legie pobory. Tymczasem poszkodowany ponownie zwrócił się do redakcji stwierdzając, że Prezydium WRN nie dotrzymano terminu. Na ponowną interwencję i ponaglenia nie otrzymaliśmy jednak dotychczas odpowiedzi.

Jest również i czwarty rodzaj instytucji, które redakcji odpowiadają w tonie napastliwym i aroganckim. Do nich należy m. in. Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego w Warszawie. Nie lubi on krytyki i czuje się dotknięty zwróceniem mu uwagami.

Tak np. ob. Jaczynowski kilkakrotnie zwracał się do CUSZ-u w Warszawie w sprawie wyrównania mu różnicy płacy między I a II grupą, CUSZ jednak pozostawał głuchy na jego listy. Nie odpowiedział także na nasze pismo skierowane w tej sprawie. Zareagował dopiero na nasze ponaglenie. Odpowiedź ta jednak nie zadowoliła nas o czym CUSZ powiadomił nas. CUSZ jednak czując się tym mocno dotknięty „wyrzucił” pismo w bardzo agresywnym tonie. A oto wyjątek:

„Wasze wymagania oceniamy bardzo negatywnie, wydają nam się niezgodne z praworządnością(?) i naszymi zasadami. Wymagania odpowiadają ściśle pragmatyce służbowej szkolnictwa zawodowego”.

Ustosunkowaliśmy się negatywnie do wykrętnego „wyjaśnienia” i w dalszym ciągu stoimy na stanowisku, że wymagania coraz to innych dokumentów od ob. Jaczynowskiego, leżących zresztą od lat w kieleckim DOSZ-u, jest isticie biurokratycznym sposobem załatwiania sprawy, nie mającym nic wspólnego z „pragmatyką służbową” a właściwym tylko biurokratyzmem.

CUSZ „dziwi się”, że redakcja „SŁOWA LUDU” zajęła się sprawą ob. Jaczynowskiego.

My zaś się dziwimy, że obywateli z Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego aż tak zaskogli w swym bezdusznym biurokratyzmie i wśród stosu „niezałatwionych” papierków nie dostrzegli jeszcze Uchwały Rządu, która wyraźnie mówi o tym, że nie wolno pominać milczeniem żadnej, nawet najbardziej blażej spraw.

O tym powinien pamiętać CUSZ i inne instytucje, które podobnie nie rozumieją jeszcze znaczenia krytyki i samokrytyki. Każde zażalenie powinno być przedmiotem szczegółowych dochodzeń i znaleźć takie rozwiązanie, jakiego oczekuje społeczeństwo, tj. usunięcia zła i wyciągnięcia konsekwencji wobec tych, którzy je powodują. Tylko taki stosunek do krytyki nazywamy właściwym, takiego żądania od nas w swych uchwałach Rząd i Partia i tylko taki, łącznie z uczciwą, służną krytyką pozwoli nam przyspieszyć nasze socjalistyczne budownictwo.

Helena Lewandowska

## Zapomniana młockarnia

Od żniw ub. roku na podwórku ob. Katarzyny Ciechońskiej w gromadzie Janików gm. Brzeźnica pow. Kozienice stoi zepsuta młockarnia. Przez cały ten okres stoi ona pod gołym niebem i jest niezabezpieczona od wpływów atmosferycznych. Zbliżają się już drugie żniwa, a kierownictwo Gminnego Ośrodka Maszynowego w Brzeźnicy ani myśli o zaopiekowaniu się młockarnią.

M. Tokarczyk korespondent

Tymczasem... w tej sprawie otrzymaliśmy dwa inne wyjaśnienia — z Zarządów GS i PZGS w Kielcach, które potwierdzają słuszność naszej krytyki prasowej i... jaskrawo odzwierciedlają stosunek do niej Prez. PRN w Kielcach. Widocznie komuś z Prezydium PRN zależało, aby ukryć istniejące k... i osterstwo w Kowal...

Inne instytucje, jak np. Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Radomiu ograniczyły się do potwierdzenia stawianych zarzutów w artykule pt. „Komisja Sanitarna swoje, a Rada Zakładowa swoje” poruszającym niedostateczny stan higieny pracy. Nie podają one jednak, w jaki sposób i kiedy niedomagania te zostaną usunąć.

Są także i takie instytucje, które starają się w wykrętny sposób zrzucić na siebie odpowiedzialność za niedbalstwo, lub przemilczeć stawiane im zarzuty. Prez. WRN w Kielcach np. dotychczas nam nie odpowiedziało mimo, iż minęło sporo czasu od chwili naszej interwencji w sprawie wyrównania poborów ob. Konstancjum Rutowiczowi z Opoczna.

Prezydium zawiadomiło nas, że ob. Rutowiczowi wyrównano za-



Na zdjęciu: Najmłodszy czytelnicy

## Po siedmiu miesiącach w ZBM...

Zjednoczenia okazało się niezdolne do zaradzenia zru i zaniebując swe obowiązki dopuściło do załamania się planów, które w roku 1952 wykonano zaledwie w 76,1 proc. W końcu ubiegłego roku egzekutowała KW PZPR w Kielcach po szczegółowym zapoznaniu się ze stanem gospodarki Zjednoczenia podjęła uchwałę w sprawie pracy ZBM Kielce, w której wskazała kierownictwu, zarządzie i organizacji partyjnej przyczyny powstałych niedociągnięć i sposoby ich przezwyciężenia. Uchwalała ta wytyczyła przedsiębiorstwu nowe zadania na oddziału organizacji pracy, planowania i kontroli, rozwoju wspólzawodnictwa oraz w innych dziedzinach walki o plany produkcyjne. Uchwala szczególnie mocno podkreśliła zadania organizacji partyjnej Zjednoczenia m. in. w walce o wyższy poziom pracy politycznej wśród załogi.

Od chwili podjęcia uchwały upłynęło już z górą siedem miesięcy. Miesiące te kierownictwo, organizacja partyjna i cała załoga powinny były wypełnić wzmoczoną pracą, aby w myśl wytycznych uchwały, posobu ZBM Kielce w rządzie zakładów systematycznie wykonywały swoje plany.

Czy aktywność partyjno - gospodarcza w ZBM Kielce spełnił swój obowiązek?

### KTO O NICH PAMIĘTA?

Jest 8 maja 1953 r. Na budowie hotelu robotniczego w Kielcach znowu spotykamy kierownika Tamborskiego.

— Powiedźcie nam — prosimy — ile czasu powinna trwać budowa takiego gmachu jak ten?

— Nie dłużej niż jeden sezon budowy prowadzonych przez ZBM Kielce. Kierownictwo zapytany,

— A wy jak długo już ten hotel budujecie?

— Rok i siedem miesięcy, a końca jeszcze nie widać — pada odpowiedź.

Chodzi nam nie tylko o zólowo tempo robót. Porównując warunki pracy dziś, z zapiskami z dziennika budowy sprzed roku okazuje się, że podstawowe trudności nie zostały usunięte. W dalszym ciągu nie ma kosztorysu, nadal brak jest rocznego harmonogramu.

### WSPÓLZAWODNICTWO

— Zaciągnęliśmy warty 1-majowe — odpowiada tow. Tamborski, ale współzawodnictwa długookresowego nie podjęliśmy, bo właśnie niedawno zachorowałem i nie było komu się tym zająć. A w ogóle powiem wam szczerze...

I towarzyszu Tamborski, który zwykle dość powściągliwie mówi o swoich kłopotach kierownika budowy, teraz wygłasza całą prawdę. Przede wszystkim na budowie brak jest pracy masowo - politycznej. Kierownik Tamborski chociaż jest bezpartyjny we właściwy sposób pojmując konieczność takiej pracy. Załoga budowy, to niemal wyłącznie robotnicy domagający się zsi. Są wśród nich dobry pracownicy jak np.: brygadziści Ziemiński, cieśla Rekowski, niewykwalifikowane robotnice: Władysława Mendyk, Czesława Pietrzykowska i wiele innych. Ale o tym jak ludzie ci żyją, jakie mają kłopoty, jak spędzają swój czas po pracy — nikt nie wie. O ludzich tych zapomniiała organizacja partyjna i związkowa.

A któż inny jak właściwie organizacja partyjna powinna troszczyć się o wzrost i uświadomienia tych robotników? Któż inny jeśli nie organizacja związkowa powin-

na inicjować wśród nich współzawodnictwo pracy?

— W ubiegłym roku — mówi z gorzycą tow. Tamborski — sekretarz organizacji partyjnej był u nas dwa, może trzy razy. A przecież siedziba dyrekcji i Komitetu Zakładowego partii mieści się o 4 minuty drogi od budowy.

— W ZBM-ie zapomniano, że istnieją takie wspaniałe narzędzia metody pracy, jak np. Skryptyrowa i Zawiałowa nie mó-

Plan kwartalny skupu zdecentralizowanego w naszym województwie wykonany został wartościowo w 137,4 proc. Najlepsze wyniki uzyskały powiaty radomski (159,2 proc.), kielecki (147 proc.) i konecki (146,5 proc.).

Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę wykonanie planu w asortymentach poszczególnych grup (I — artykuły roślinne, II — artykuły zwierzęce oraz III — surowce włókienniczo-skorzane i odpadki użytkowe), to stwierdzimy, że przekroczenie planu wartościowo (kosztem niektórych asortymentów) jest wynikiem przypadkowego lub celowego skupowania artykułów o większym znaczeniu wartościowym. Znany na ogół jest fakt, że aparat skupu w gminnych spółdzielniach i PZGS-ach często ułatwia sobie robotę. Kierował swoje zainteresowanie przede wszystkim na żywiec rzeźny, drób i jaja (zn. na te artykuły, które niewątpliwie są ważne, ale które jedynie swoją wartością decydują o procentach wykonania planu. Odsuwa on przy tym do dalsze miejsca odpadki użytkowe, skóry surowe, włókna roślinne i im podobne, bądź ze względu na trudności (w zasadzie niewielkie) w zorganizowaniu dostaw od zbywających bądź też umyślnie dlatego, że te ostatnie artykuły nie odgrywają „decydującej” roli w realizacji planu w skali ogólnej, wartościowo.

BRAK RYTMICZNOŚCI — TO STAWIANIE NA PRZYPADKI

Dobrze się stało, że Wojewódzki Zarząd Gminnych Spółdzielni zdążył w porę wyciągnąć wnioski ze szczególnie niefortunnych wykonywania planu styczniowego, powodowanego wówczas żywością zbywającą z niedostatecznego zrozumienia przez pracowników handlowych zadań i roli styczniowej uchwały Rady Ministrów o wolnorynkowej sprze daży. Następnie miesiące I kwartału br., jak i kwiecień cechowała już względna rytmiczność w skupie. PZGS-y zaczęły wyraźniej stosować w swej działalności tzw. „codzienną politykę” w dziele wypierania z rynku spekulatorów. Bo gdyby nie to, gdyby nie służna postawa polityczna ogółu pracowników aparatu skupującego — z procentami wykonania planu nawet wartościowo nie byłoby dobrze. GS-y — rzecz jasna —

bez trudu skupowałyby żywiec i uprawy rolne kontraktowane, bo warunki kontraktacji — jak wiemy — są dla producentów bardzo dogodnie. Ale bez właściwego zrozumienia swych zadań wynikających z uchwały z dnia 3 stycznia br., bez właściwego stosunku do handlu wolnorynkowego, tj. do skupu takich produktów jak nabiał, drób, mięso z domowego uboju, pierze — nie osiągnęłyby prawie żadnych wyników w wypianiu swoich zasadniczych zadań, w dziedzinie wypierania spekulatorów i likwidowania czarnorynkowego wyzysku w miastach.

Mimo pewnych osiągnięć ogólnych nasze PZGS-y i GS-y bardzo często nie przestrzegają przepisów, stanowiących o tym, że na terenie jednej miejscowości skupem zdecentralizowanym na targowiskach winna się zajmować tylko jedna organizacja handlowa, wytypowana przez radę narodową (nie tak, jak to czasem bywa w Kielcach, gdzie PSS czy inna placówka handlowa „rywalizuje” z GS-em). Powinna ona przystępować do skupu dopiero pod koniec dnia targowego, kiedy już prywatni nabywcy zalałowili swoje sprunki. W Radomiu jednak często powtarzają się wypadki, że chłopcy sprzedają część nadwyżek bezpośrednio konsumentom, a pozostałą część zabierają do domu. Dzieje się tak dlatego, że tamtejsza organizacja handlowa na terenie miasta z góry przewidyuje (oczywiście błędnie), że nie będzie co skupić, bo nabywców jest dużo. W wyniku tego wygodnickiego, oportunistycznego stanowiska w Radomiu oraz w niektórych gminach nie skupiono dotychczas od początku roku prawie ani kilograma masła i sera, podczas, gdy PZGS-y Ostrowiec, Busko, San domierz i Starachowice uskutocza coraz to lepsze wyniki na tym odcinku, chociaż i tam częstokroć są braki, pochodzące ze słabego rozeznania rynku, a co za tym idzie, z niewłaściwego ustalania cen przez komisje cenikowe przy radach narodowych.

### ŚCIŚLE PRZESTRZEGAC PRZEPISÓW SKUPU WOLNORYNKOWEGO

Nierzadko też przyczyną słabych wyników w skupie jest lenistwo, biurokracja i opieszałość ludzi odpowiedzialnych na danym terenie za wyniki w skupie wolnorynkowym. Gdy ci dopiero w dzień targu (zamiast dzień wcześniej) ustalają ceny i przy tym nie umieją lub po prostu nie chce im się w razie potrzeby cen tych operatywnie zmieniać. Wypadki takie spotkać można w powiatach: opoczyńskim, koneckim i innych. Podważają w ten sposób autorytet i zaufanie naszego aparatu handlowego w oczach pracującej wsi, torując drogę spekulacji.

Wojewódzki Zarząd Gminnych Spółdzielni co pięć dni analizuje osiągnięcia poszczególnych powiatów w skupie. Analiza ta wykazuje, że wśród większości pracowników aparatu handlowego i rad narodowych odpowiedzialnych za jego pracę, konieczność rozwijania skupu zdecentralizowanego ma laża duże zrozumienie. Niemniej jednak, aby skup nadwyżek towarowych wsi rozwijał się jeszcze pomyślniej i w pełni spełnił pokładane w nim nadzieje, potrzeba nie tylko pracy politycznej wśród pracowników handlowych i większej aktywności rad narodowych, ale trzeba też ściśle przestrzegać przepisów skupu wolnorynkowego.

Jeśli WZGS będzie pracował według planu sporządzonego na podstawie oceny I kwartału, tzn. jeśli będzie systematycznie analizował sprawozdania z realizacji planów operacyjnych, jeśli wraz z całym swoim aparatem handlowym będzie rozeznany w sytuacji na rynku i zawsze będzie pamiętał o tym, że skup zdecentralizowany musi stać się skuteczną bronią w walce o poprawę zaopatrzenia miast w żywność, o dalsze zacieśnienie więzi ekonomicznej między klasą robotniczą a pracującym chłopstwem — wtedy na pewno nie tylko wartościowo, ale i ilościowo w każdym asortymencie kielecki aparat handlowy uzyska dobre wyniki.

Wykonany plan — to nowe tony mieszkań dla ludzi pracy. O tym musi pamiętać załoga ZBM Kielce.

— W ZBM-ie zapomniano, że istnieją takie wspaniałe narzędzia metody pracy, jak np. Skryptyrowa i Zawiałowa nie mó-

— Powiedźcie nam — prosimy — ile czasu powinna trwać budowa takiego gmachu jak ten?

— Nie dłużej niż jeden sezon budowy prowadzonych przez ZBM Kielce. Kierownictwo zapytany,

A. Malachowski

# Gospodarstwa zespołowe trzeba umacniać politycznie

Rozwijanie ruchu spółdzielczości produkcyjnej oraz umacnianie istniejących już spółdzielni, to jedno z czołowych zadań jakie postawił Pierwszy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej przed każdą organizacją polityczną - społeczną działającą na wsi. W jednakowym stopniu do tegoż o wszystkich powiatów i gmin woj. kieleckiego, gdzie tempo uspołdzielczania gospodarki chłopskiej nie jest jeszcze w pełni zadowalające. Nie łatwe to zadanie, zwłaszcza gdy chodzi o umocnienie nowopowstałych gospodarstw zespołowych. Młode spółdzielnie bowiem najbardziej narażone są na ataki kulakstwa, na wpływy plotek kulackich i prób rozbiłania zespołów przez zamaskowanych wrogów idei spółdzielczej.

Już z tego plynie wniosek, że każde gospodarstwo zespołowe trzeba umacniać politycznie i pomagać mu wzechstronnie, stosując w tym celu różne metody oddziaływania na wszystkich członków, którzy nawet po przełamaniu w sobie w znacznym stopniu, pierwszych wątpliwości, wahają się jeszcze czy uczynią słuszny krok przystępując do nowoczesnej gospodarki rolnej.

Wątpliwości te i wahania są zrozumiałe i nie należy ich bagatelizować. Wielu z pośród chłopów nie widziało dotychczas rezultatów pracy spółdzielczej - nie widziało gospodarstw zespołowych i tym samym często nie zna życia spółdzielczego wsi.

Aby szybciej usunąć te wahania, co roku organizowane są liczne wycieczki chłopów do zagospodarowanych już spółdzielni na Ziemiach Zachodnich, bądź też do rozwijających się u nas w Kielecczyźnie, np. do Przyłeczka, Przeszyna, Kurowa, Kozubowa, Gierzyca i in. Możliwość zobaczenia zagospodarowanej już spółdzielni jest więc czynnikiem mobilizującym i umacniającym ruch spółdzielczy i produkcyjny - jest również czynnikiem umacniającym pierwsze poczucia młodych gospodarstw zespołowych.

## WYCIECZKI DO SPÓŁDZIELNI DOBRZE PRACUJĄCYCH

Zdarza się jednak bardzo często, że niektórzy aktywiści gminni, a nawet powiatowi, jak np. w Opocznie, sprawy tej nie doceniają należycie.

Wzemy dla przykładu gminę Klów.

Chłopi z Drajna, gdzie powstała nie dawno spółdzielnia, pragnęli pojechać z wycieczką do jednego z gospodarstw zespołowych. Wielokrotnie zwracali się w tej sprawie o pomoc organizacyjną. Nie można powiedzieć, aby Komitet Powiatowy nie przyrzekł pomocy - owszem zapewniał środki transportu, ustalił nawet parę razy ścisły termin wyjazdu wycieczki, ale samochodu nie przysłał, mimo,

że chłopie czekali przygotowani do podróży (58 osób).

A dla mieszkańców Drajna byłaby ta wycieczka wielką pomocą. Mówi o tym sekretarz koła ZSL ob. Stefan Nowak, stwierdzając, że na skutek nieprzemysłanej pracy KP w Opocznie spółdzielcy z Drajna 4-krotnie podpisali statut, a nawet pozwolili podpisać deklarację kulakowi z pobliskiego Lipowa, niejakiemu Stanisławowi Kopaniewskiemu (49 lat i młny). Jasne, że trzeba było usunąć go z grona spółdzielców. Te wszystkie błędy spowodowały jednak, że wielu chłopów, którzy początkowo podpisali deklarację członkowskie, wycofa-

## Organizacja partyjna przy MRN w Radomiu podnosi poziom ideologiczny swych członków

Ostatnio zebrał się członkowie partii pracujący w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Radomiu na swe statutowe zebranie sprawozdawczo-wyborcze. Na zebraniu tym towarzysze podsumowali swe osiągnięcia, w świetle ostrej krytyki i samokrytyki przeanalizowali braki i niedociągnięcia, wybrali nowe władze i wytyczyli kierunek dalszej pracy dla całej organizacji partyjnej.

Organizacja partyjna ma poważne osiągnięcia w politycznym kierowaniu pracownikami Prezydium. Zebranie wykazało, że z dużą pomocą w usprawnieniu pracy Rady Narodowej przyszedł Komitet Miejski partii. Na plenarnych posiedzeniach KM w ciągu 1952 roku zanalizował pracę Rady, wytyczył kierunek dalszej jej pracy i sposoby usunięcia niedociągnięć. Organizacja partyjna mobilizowała pracowników Prezydium do realizacji podjętych wniosków.

Na zebraniu mówiono o szkoleniu ideologicznym, którym objęty jest cały aparat wykonawczy Prezydium. Towarzysze z organizacji partyjnej doceniają znaczenie szkolenia ideologicznego. Rozumieją oni, że właśnie stale podnoszenie poziomu ideologicznego i politycznego aparatu wykonawczego MRN daje gwarancję właściwego spełnienia zadań stojących przed radami narodowymi.

Zebrań mocno skrytykowali kierownika wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkanio-wej, tow. Ciego, za to, że niewłaściwie reaguje on na krytykę, że nie ustawa wskazywanych niedociągnięć, a tylko stara się w wykretny sposób dowiesić, że krytyka była niesłuszna. Skrytykowano również wiceprezesa i kierownika Prezydium tow. Ireneusza Sławińskiego, za jego bezduszne odnośnienie się do interesantów.

Zebrań sprawozdawczo-wyborcze przebiegło pod znakiem ostrej krytyki, wykazało ono niedostateczną jeszcze pracę organizacji partyjnej.

Aby należycie organizacja

ło się ze spółdzielni, wyrażając obawy, że coś w tym wszystkim nie jest w porządku i, że „ktoś kręci”.

Ze wycieczka taka jest dla mieszkańców Drajna potrzebna i, że może przynieść korzyść młodej spółdzielni liczącej blisko 40 członków, świadczą może przykład pobliskiej gromady Sulgostowa, gdzie także powstało gospodarstwo zespołowe.

Spółdzielcy z Sulgostowa, po długich staraniach otrzymali się na wycieczkę i nie dawno byli w spółdzielni produkcyjnej w Wilkowicach (woj. łódzkie). Przywieźli stamtąd wiele spostrzeżeń, które przydadzą im się u siebie.

partyjna przy Prez. MRN spełnia swoje zadania polityczne-go kierownika zakładu musi ona w codziennej swej pracy realizować wnioski i wytyczne zebrania sprawozdawczo-wyborczego.

J. P.  
korespondent

## ZATROSZCZYĆ SIĘ O SPRAWY BYTOWE

Gdy mowa o Sulgostowie, trzeba też nadmienić, że Prezydium GRN w Kłowie oraz Wydział Zdrowia Prez. PRN w Opocznie mają tutaj wiele do zrobienia dla umocnienia młodego gospodarstwa. Chodzi mianowicie o zwrócenie uwagi na potrzeby i kłopoty niektórych członków ze społu. I tak, ob. Julia Pająk jest chora, ma skierowanie do szpitala, ale nie posiada środków na przejazd do Opoczna i na leczenie szpitalne. Pomoc ze strony odnośnych władz jest dla niej niezbędna. Trzeba też pomóc Marcinowi Nowakowi w nabyciu materiałów budowlanych na remont mieszkania, gdyż znajduje się ono w okropnym stanie.

Dla nie jednego „aktywisty” sprawy te wydawać się mogą bez znaczenia. Tak jednak nie jest. Wprowadzanie w błąd, nie udzielanie niezbędnej pomocy członkom spółdzielni, to woda na młyn kulackich plotek - to podrywanie zaufania pracującego chłopstwa do władzy ludowej, której przecież celem jest wyrwanie chłopca z wiekowego zacofania, umożliwienie mu dostojnego życia.

Wł. Równicki

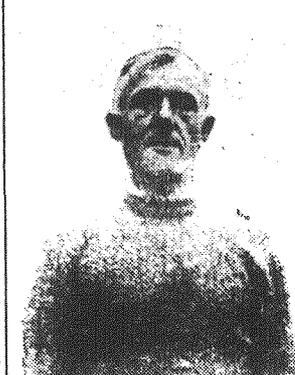
## Listy osadników z Ziemi Odzyskanych

# Bubis wstąpił do spółdzielni produkcyjnej

Dzisiaj podajemy kolejny list, jaki otrzymaliśmy od osadników, którzy wyjechali z woj. kieleckiego i osiedlili się na Ziemiach Odzyskanych.

Jest nim list od Stanisława Bubisa, pochodzącego z gromady Skotnik w powiecie Busko. Bubis osiedlił się w grom. Wojsław, pow. Grodków, w woj. polskim. Otrzymał jak wszyscy osiedleńcy, korzystający z Uchwały Prezydium Rządu o akcji osiedleńczej, dużą pomoc od państwa w postaci bezwrotnych pożyczek, bezpłatnego przejazdu itp.

A oto, co m. in. pisze Stanisław Bubis:



„W Skotnikach, skąd pochodziłem jako wyrobnik u bogatych chłopów. Miałem marne życie. Dopiero teraz po przyjeździe na Ziemię Odzyskaną poprawił się mój byt. Otrzymałem ładne 8-hektarowe go-

spodarstwo, mury dom i zabudowania. Po jakimś czasie wstąpiłem do spółdzielni produkcyjnej, która jak przyjechałem, już gospodarowała na dobre. I ja też wolałem przylączyć się do nich, bo zauważyłem, że tym chłopom, co są w spółdzielni, lepiej się powodzi. Przez 4 miesiące wyrobiłem już ponad 150 dniówek obrachunkowych, nie licząc tych, które przepracowała żona i córka. Teraz u mnie w domu dostatek. Na działce przyzagrodowej hoduję krowę, 6 świń i sporo drobiu. Żona w spółdzielni pracowała przy burakach i otrzymała na początku 80 kg cukru. Jak pojedzie kiedy do mojej rodzinnej wsi - to będzie namawiał moich sąsiadów, aby przyjechali na Ziemię Zachodnią, bo tu są jeszcze niezajęte gospodarstwa.”

To, co pisze Bubis, winni przeczytać wszyscy ci, którzy gospodarując na skrawkach li-chej ziemi nie mogą zdecydować się na to, by wyjechać na Ziemię Odzyskaną, gdzie czekają na nich urodzajne ziemie i wyremontowane budynki gospodarstwa.”

Informacji dla chcących wyjechać i osiedlić się w woj. zachodnich na gospodarstwach indywidualnych, w spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach - udzielają wszystkie przydziały rad narodowych.

## Brak czystości i higieny

W Ostrowieckich Zakładach Przemysłu Odzieżowego jest łaźnia, z której niestety pracownicy nie mogą korzystać, gdyż panuje w niej nieporządek i brud. W przegródkach na pryznice brak drewnianych podstawek, trzeba więc stać na gołej posadzce, albo samemu tam czyścić jakieś deski do podłożenia pod nogi. Ściany kałowe są po walane szabram, gdyż po ukończeniu budowy łaźni nie uważano za stosowne łaźni sprzątnąć, również na posadzce jest jeszcze dużo pozostałości po robotach murarskich. Drzwi są bez klamek i bez zamków. W umywalkach misy są pozostawione i woda się przelewa.

Bezpośrednią winę za ten stan rzeczy ponosi referentka BHP ob. Pimonowska, ale współwinne są także Rada Zakładowa oraz dyrekcja Zakładowa, które widząc złą pracę referentki nie wyciągają z tego żadnych wniosków.

J. Żugaj  
korespondent

# Chciałabym, aby wszystkie kobiety zrozumiały...

— Wybaczcie, że nie jestem ubrana, ale bielię oborę — trochę zadowolona tłumaczy się Korfiowa, obciążająca fartuch.

— Chciałabym skończyć tę robotę, bo po południu pójdę sadzić ziemniaki.

— Ubranie przecież nie jest ważne — usiłuje przerwać.

— Pewnie, pewnie, ale znacie to mnie Marianna Nowakowa, krewiniaczka tej kulaczki, do której chodziłam na zarobek, to zawsze zagała do szafy, co kupiłam nowego dla siebie czy dzieci, zapytała o garnki co go tuje, a potem mówi: „tobie Ewa teraz dobrze”. Nawet mój brat cioteczny, Wojtek Blacha zwrócił uwagę, że teraz mam się u niego ubrać. Kiedyś jak mnie spotkał, spojrzął na moje buty i mówi: „przed wojną chodziłaś bosą, a dziś ładne masz „oficerki”.

Ewa Korfel uśmiecha się, kiedy mówi co kupiła od roku 1950, tj. od czasu, kiedy wstąpiła do spółdzielni produkcyjnej. Wylicza więc szybko: pokryta dachówką dom, postawiła chlew, kupiła desek do wykończenia domu. Ma krowę, 2 świnię.

— A ubrania, butów, bielizny, to już nie będę liczyć — daje Korfiowa ma lat 52, a woda wąż jest od kilkunastu lat.

— Mąż mój po blisko 4-letniej harówce we Francji ciężko zachorował i zmarł. Trzeba więc było samą wychować troje dzieci. Pracowałam do późnej nocy u bogaczy Nowaków, Wojciechowskich i innych za kawatek chleba i miszkę klusek. Nie miałam w co się odziać, ani swoich dzieci. Zdawało mi się, że już chyba do śmierci będę musiała tak harować. Tak byłam wycieńczona pracą, że często mdlałam na polu.

— Kiedy po wsi ludzie zaczęli mówić o założeniu spółdzielni produkcyjnej nie wiedziałam co mam robić. Wojciechowski jak mnie spotkał straszyl, że jak się zapiszę do spółdzielni, to jego chłopaki mnie pobiją. Odmawiali i oboje Nowakowie.

— Ale uwierzcie mi, mój syno wci Mieciewi, który jest oficerem w wojsku. Powiedział mi jak był na urlopie, że dopiero w spółdzielni będzie mi dobrze. „Niech mama nie wierzy plotkom i nie zuleka” — mówił.

— To dobrze dziecko, ten Mieciek! Posuchałam go i dziś taka jestem zadowolona, że nie macie pojęcia. Pracuję w spółdzielni z młodszym symem, a córka chodzi do szkoły. Dobrze się uczy. Pewnie ją będę dalej kształcić.

— A jak zdrowie?

— Właśnie. Jestem przodownicą w spółdzielni. A wiecie dlaczego? Spółdzielnia wysłała

mnie na kurację do Polanicy. A teraz chcę pracować, chcę dużo żyć... Bo ciągle mi się zdaje, że urodziłam się dopiero teraz. Dlatego chciałabym, aby wszystkie kobiety, którym jest ciężko żyć i trudno, zrozumiały, że na wspólność, na spółdzielczym gospodarstwie kobieta staje się jakby innym człowiekiem. W naszej spółdzielni jest nas 24, a mężczyzn 22. Chłopcy muszą się liczyć z nami. I chwalać nas, że dobrze pracujemy.

Ze wsi kobiety są coraz ciekawsze i niektóre zazdrosnym okiem patrzą, szczególnie na takie jak ja, na wyrobnice, które dają się gospodyniom „całą ge-dzią”. Ale — jeszcze nie mają śmiałości, jeszcze się wahają czy wstąpić do spółdzielni.

Jednak do spółdzielni przekonałyśmy z Janiną Poradą jej matkę, Mariannę, która wstąpiła w kwietniu. Za moją i syna, Mieczysława namową wstąpiła do spółdzielni Wiktoria Bugajna i jej mąż. Często i długo rozmawiałam z Zyguliną i Kaszą zanim przekonałam je, aby wstąpiły do spółdzielni.

A inne, jak Szpiedzyna jeszcze się waha, jeszcze nie powiedziały ostatniego słowa, ale stale do mnie przychodzą i bardzo ich ciekawi moje życie.

Pewnie przyjdą wkrótce do nas do spółdzielni, razem ze swoimi rodzinami.

L. Dan.

64,5 miliona złotych dziennie — tyle średnio plynąć będzie z naszego tegorocznego budżetu na urzędzenia i usługi socjalno-kulturalne. W trudnym okresie budowy podstaw socjalizmu, wymagającym dużych środków finansowych na inwestycje produkcyjne, w okresie uprzemysłowienia kraju — blisko 1/4 całego budżetu przeznaczają państwo ludowe na wydatki bezpośrednie związane z dalszym podniesieniem poziomu życia społeczeństwa.

Fakt ten stanowi nie tylko dowód siły i prężności naszej gospodarki. Odzwierciedla on przede wszystkim jej istotę, charakter naszego budżetu. Suche na pozór liczby budżetu wyrażają w najbardziej zwężonej formie doniosłą prawdę, iż postępy nasze w budowie socjalizmu związane są nierozdzielnie z realizacją odkrytego przez JOZEFĄ STALINĄ podstawowego prawa socjalizmu: „Zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki”.

Wyrazem troski w dziedzinie systematycznej poprawy materialnych warunków bytu ludności jest m. in. finansowanie z tegorocznego budżetu budowy nowych, nowoczesnie wyposażonych domów mieszkalnych dla około czterech milionów osób, remontów 540 tys. izb, dalszej rozbudowy sieci usługowej i urządzeń komunalnych, ZOR np. odda w tym roku do użytku ludności przeszło 1.000 nowych sklepów detalicznych oraz warsztatów usługowych, 82 zakłady żywienia zbiorowego. W miastach zwiększy się długość sieci wodociągów i kanalizacji, podbudowane zostaną nowe linie tramwajowe i trolleybusowe.

Wydatki te zmierzają do tego, by ludność pracującą coraz bardziej uwalniać od trosk i kłopotów, by jej życie stawało się z każdym rokiem wygodniejsze, zdrowsze, kulturalniejsze.

Dbalność państwa ludowego o zdrowie obywateli oraz zabezpieczenie ich bytu w okresie utraty zdolności do pracy wywypukła fakt, iż sumy przeznaczone w budżecie na lecnicstwo i profilaktykę, na wczasy i kulturę fizyczną, na ubezpieczenie społeczne stanowią więcej niż połowę wszystkich sum poświęconych zaspokojeniu bezpośrednich potrzeb kulturalnych i socjalnych. I tak np. wydatki budżetowe umożliwiły zwiększenie w bieżącym roku ilości łóżek w szpitalach i izbach chorych o 10.771. tzn. o tyle, ile przed wojną przybyło w ciągu 10 lat.

# Budżet, którego celem jest człowiek i jego potrzeby

Zwiększy się także znacznie ilość łóżek w sanatoriach i prewentoriach przeciwgruźliczych.

W lecnicztwie otwartym powstanie szereg nowych przychodni, ambulatoriów przyzakładowych, ośrodków zdrowia, poradni przeciwgruźliczych, poradni rotaczających opiekę nad zdrowiem matki i dziecka. Pośmiej się w łóżkach wzrosło w bieżącym roku o 16,8 proc., a w przedszkolach osiągnie 366.700, tj. cztery razy więcej niż przed wojną. O 10 proc. więcej pracowników niż w ubiegłym roku korzystał będzie z wczasów, dających zdrowie, radość i nowe siły do pracy.

Przed młodym pokoleniem, przed każdym człowiekiem pracy w naszym kraju, nowy ustroj stworzył szerokie możliwości rozwoju kulturalnego, wspaniałe perspektywy rozwoju jego zdolności, Gazeta, książka, film i teatr stały się codzienną potrzebą mas. Każdy pragnie iść naprzód, stawać się coraz bardziej świadomym współbudowniczym nowego życia w ojczyźnie. Widzi również w tej dążności — i słusznie — drogę swego awansu społecznego, drogę stałego polepszenia swego osobistego bytu materialnego. Państwo w celu zaspokojenia tych niecierpliwie ważnych potrzeb, przeznaczając w budżecie olbrzymie sumy na oświatę i wychowanie, na szkolnictwo zawodowe, na naukę i szkolnictwo wyższe, na rozbudowę urzędów i instytucji kulturalnych.

Po zlikwidowaniu analfabetyzmu w naszym kraju i objęciu nauczaniem wszystkich dzieci w wieku szkolnym, dalszy postęp w tej dziedzinie w br. wyrażać się będzie wzrostem ilości uczniów w szkołach ogólnokształcących stopnia licealnego o 7 proc. oraz zwiększeniem do 86 proc. liczby dzieci, uczęszczających do szkół 7-klasowych. Przed wojną szkoły tego rodzaju obejmowały zaledwie 43 proc. uczących się dzieci. Na wyższych uczelniach studiuje w roku bieżącym 136.000 studentów, t. j. o 11.000 więcej niż w ub. roku i przeszło trzy razy więcej niż przed wojną.

Z. Brykalski





# KULTURA FIZYCZNA I SPORT



X MISTRZOSTWA EUROPY W BOKSIE

## Tabela klasy „A”

Stal Radom	11	18	45:6
Unia Pionki	11	17	37:22
Stal Ostr.	11	14	28:22
Ogniwo Rad.	11	13	25:14
Stal Białyn	11	13	29:25
Stal Kielce	11	13	28:25
Spójnia Sand.	11	12	29:13
Spójnia Jędrz.	11	12	19:20
Ogniwo S-ko	11	10	22:26
Stal Końskie	11	9	18:33
Gw. II Kielce	11	8	33:22
Spójnia Kaz.	11	7	13:28
Spójnia Kielce	11	5	17:36
Unia Opocz.	11	3	11:41

## Kruza i Antkiewicz zwyciężają

### Zacięte walki bokserów 19 państw o tytuły mistrzów Europy

W pierwszym dniu X Mistrzostw Europy w boksie seria walk wieczorowych rozpoczęła się spotkaniami w wadze piórkowej.

W pierwszej parze spotkali się Mehling (Niemcy Zach.) i Stehlik (CSR). Po słabej walce zwyciężył Mehling, który w pierwszych dwu rundach osiadał przeciwnika silnymi ciosemi z obu rąk. W trzecim starciu Stehlik rozpoczął gwałtowny atak, trafił kilkakrotnie niebezpiecznie Niemca, jednak nie zdołał odrobić straty punktów z 2 poprzednich rund.

W drugiej parze walczyli Horvath (Węgry) i Margaritt (Rumunia). Walka prowadzona była w bardzo szybkim tempie przez wszystkie rundy. Rumun atakował często, jednak lepszy technicznie Węgier kontrolował

skutecznie wygrywając walkę jednogłośnie.

W tej samej wadze Hamia (Francja) wypunktował Schroetera (NRD). Szybszy Hamia unikami rotacyjnymi wchodził w przeciwnika bijąc silnie z obu rąk. Zawodnik NRD starał się powstrzymać ataki Francuza lewymi prostymi i sierpami, jednak nie był w stanie sprostać lepszemu technicznie Francuzowi.

W wadze piórkowej Kruza (Polska) zwyciężył jednogłośnie wysoko na punkty Canpel (Belgia). Od samego początku Kruza w żywiołowych atakach bije seriami z obu rąk będąc równie lepszym w defensywie. Polak demonstruje kilka pięknych zwarć z których zawsze wychodzi z ciosem. Zwycięstwo

Kruzy przyjęła widownia długo niemilkącymi oklaskami.

#### Waga lekka:

Ahlin (Szwecja) wygrał przez dyskwalifikację Golda (CSR) w trzeciej rundzie.

Czechosłowak walczył nieczysto i po dwu napomnieniach za bicie głową sędzia polski Masłowski odesłał go do rogu. Walka była bardzo słaba.

Ninivuori (Finlandia) — Stefanowic (Jugosławia). Spotkanie obfitowało w ostrą wymianę ciosów przez wszystkie rundy. Po wyrównanej walce wygrał nieznacznie Fin.

Di Jasio (Włochy) — Person (Francja). Włoch miał przewagę przez wszystkie rundy, bił silnie z obu rąk i wygrał spotkanie jednogłośnie. Ofensywny Person walczył zbyt odkryty i porwanił się często trafiać.

Markov (Bułgaria) — Potesil (Austria). W pierwszej rundzie silny fizycznie Bułgar zasypał Austriaka gradem ciosów. W drugiej rundzie Potesil poszedł do ataku i uzyskał przewagę. Rundę wygrał. W trzeciej obaj zawodnicy rozpoczęli ostrą wymianę ciosów, w której nieznacznie lepszy był Markov. Zwyciężył Bułgar stosunkiem głosów 2:1.

Jedngibarjan (ZSRR) — Gutschmidt (NRD). Przez trzy rundy zawodnicy walczyli w półdystansie, w którym bardziej urozmaicony repertuar ciosów pokazał Jedngibarjan (ZSRR), zwyciężając jednogłośnie na punkty.

Hinson (Anglia) — Roth (Niemcy Zach.). Po stojącej na słabym poziomie walce wygrał Anglik dzięki lepszym pierwszym rundom.

Antkiewicz (Polska) — Fiat (Rumunia). Wicemistrz olimpijski rozpoczął spotkanie szybkimi atakami, zbierając punkty i oklaski za doskonałą walkę w zwarciu. Polak bije seriami, a jeden z jego prawych sierpów rzuca Rumuna na liny.

W drugim starciu Antkiewicz zwiększa tempo i uzyskuje jeszcze większą przewagę lokując kilka silnych ciosów, które wstrząsają Rumunem. Fiat walczy bardzo nieczysto, ratuje się trzymaniem i bije głową. W ostatniej rundzie Polak jest w dalszym ciągu w ataku, jednak wszystkie jego akcje paraliżuje Fiat trzymaniem za co dostaje dwa napomnienia. Walka staje się nieciekawa. Polak walczy teraz na dystans i wygrywa spotkanie różnicą 7 punktów.



Na zdjęciu: Walka w wadze muszej: Limmonen (Finlandia) — Butakow (ZSRR) zwyciężył Butakow. CAF — fot. Wdowiński

## Uwaga kandydaci na kierowców

### samochodowych i motocyklowych

P. Z. Mot. Ośrodek Szkolenia Motoryzacyjnego w Kielcach rozpoczął zapisy dla kandydatów na kierowców samochodowych i motocyklowych kat III i IV. Zapisy przyjmuje sekretariat Ośrodka, Plac Partyzantów 6. Chętni winni zgłaszać się do dnia 20 bm.

#### Warunki przyjęcia:

ukończone przynajmniej 5 klas szkoły podstawowej, ukończone 17 lat życia i dobry stan zdrowia, stwierdzony zaświadczeniem lekarza powiatowego lub miejskiego.

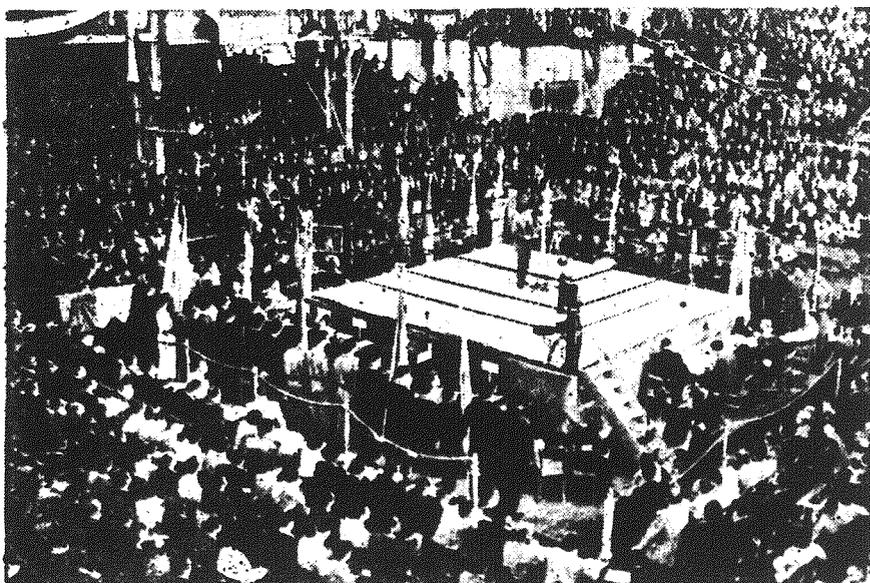
## Awantury na boisku

### O meczu piłkarskim w Radomiu

W ramach rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo klasy „A” Ogniwo Radom pokonało w ub. niedzielę Spójnię Sandomierską 1:0 (0:0). Przez cały czas trwania meczu gospodarze grali brutalnie. Każda niejasna sytuacja na boisku służyła im do wywołania nieporozumień a nawet awantur.

Prowadzący zawody sędzia Buczek ze Starachowic nie potrafił opanować sytuacji i sam przyczynił się do zaostrzenia sytuacji na boisku.

Sądzimy, że radomskimi awanturkami zainteresuje się sekcja p.n. WKKF w Kielcach.



W dniu 18 maja 1953 r. nastąpiło w Hali ZS „Gwardia” w Warszawie uroczyste otwarcie X Mistrzostw Europy w Boksie.

Na zdjęciu: Fragment uroczystego otwarcia Mistrzostw Bokserskich.

## Eliminacje do motocyklowych i samochodowych mistrzostw Polski

WARSZAWA. W Warszawie odbyła się I-sza eliminacja do motocyklowych i samochodowych mistrzostw Polski.

Trasa wyścigu prowadziła ulicami: Łazienkowską, Myśliwiecką, Szwoleżerów i Czerniakowską — długość okoliczności 2.400 m.

Motocykle startowały na dystansie 48 km, tj. 20 okrążeń trasy.

W kat. do 125 ccm zwyciężył Szczurewski (Budowlani Warszawa) na „Tuch” przed Urbaniakiem (CWKS) — na SHL oraz Biernackim (Gwardia Kraków) na Sokole.

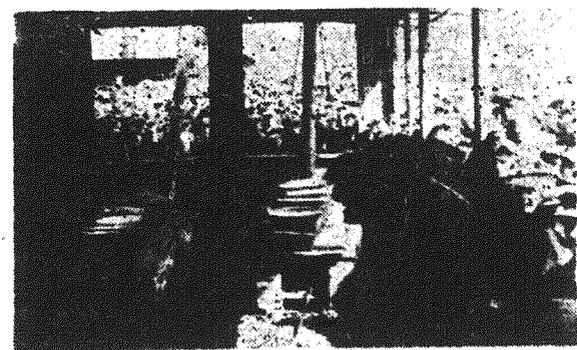
W kat. 250 ccm pierwsze miejsce zajął wicemistrz z roku ub. Kanasa (OWKS Kraków) — 33:05.01, startujący na Jawie przed Kwaśniewskim — (CWKS Warszawa) — 33:35.09 również na Jawie oraz St. Brunem (Ogniwo Warszawa) — 34:09.04, startującym na doświadczalnym motocyklu PZM z silnikiem konstrukcji inż. Gałęckiego. Należy podkreślić dobrą jazdę zdobywcy I-go miejsca St. Kanasa, który wystartował z dużym opóźnieniem, jednak potrafił nadrobić stracony czas i zdecydowanie zwyciężyć.

Następny wyścig odbył się łącznie w klasie motocykli 350 i 500 ccm. W kat. 350 ccm zwyciężył St. Brun (Ogniwo War-

## Dyplom GKKF dla ob. Sieradzkiego

Główny Komitet Kultury Fizycznej w Warszawie na sekcji położone na polu kwiaciarni sportu socjalistycznego w naszym województwie nadał dyplom uznania znanemu działaczowi społecznemu, ob. ZBIGNIEWOWI SIERADZKIEMU, przewodniczącemu Kolegium Sędziów p. n. WKKF w Kielcach.

Robotnicy postawili przed właścicielem fabryki żądania podwyższenia płac, wypłacania pieniędzy za należne urlopy, polepszenia skandalicznych warunków higieny pracy i przekazania prawa przyjmowania i zwalniania robotników z pracy — związkowi zawodowemu. Fabrykant żądania te odrzucił. Po przesłuchaniu dwutygodniowych pertraktacjach z właścicielem fabryki,



Kuchnia podczas strajku w fabryce „Neptun” w 1936 r.

w czasie których robotnicy strajkowali okupując fabrykę, zwycięstwo odnieśli robotnicy.

W dniu 15 lipca 1936 r. w Hucie Ludwików w Kielcach wybuchł strajk okupacyjny na tle ekonomicznym, kierowany przez KPP. Delegat pepesowski w porozumieniu się z zarządem fabryki zwołał zebranie 150 robotników, na którym została przyjęta rezolucja o redukcji robotnic, mających mężów pra-

## DROGA DO WOLNOŚCI (XIX)

Z HISTORII WALK MAS PRACUJĄCYCH KIELECCZYNY O WYZWOLENIE SPOŁECZNE I NARODOWE

J. Żaczek

S. Chmielewski

cujących. Już nazajutrz zredukowano 7 kobiet a charakterystyczne przy tym było, że brakowało im jeszcze tylko jednego miesiąca pracy do korzystania z płatnego urlopu.

Zarząd Związku stanowiący na stanowisku, że 190 robotników na 1000 pracujących w hucie nie mogło w ich imieniu przyjąć rezolucji wezwał ogół robotników do przeciwstawienia się zamierzonej redukcji. Zarząd fabryki, przewidując groźbę powrotnego strajku, cofnął redukcję. Strajk ten został zakończony w dniu 17 lipca zawarciem umowy zbiorowej przewidującej podwyżkę płac robotników od 5—20 proc. w poszczególnych działach produkcji.

W dniu 15 sierpnia 1937 r. w związku z powszechnym strajkiem chłopskim odbywały się na terenie woj. kieleckiego masowe wiece, w których udział wzięło około 25 tys. osób. Na wiecach tych manifestowano przeciwko faszynomowi i paktowaniu z Hitlerem.

We wrześniu 1937 r. w Kielcach w fabryce Chemicznej Płyt i Klisz Fotograficznych „Orion” wybuchł strajk okupacyjny Solidaryzując się z tą fabryką zastrajkowała również fabryka „Emalit”. Bezpośrednią przyczyną strajku było wydalenie z pracy delegata robotniczego z „Orionu”. W strajku tym robotnicy obok żądania przyjęcia z powrotem do pracy delegata wysunęli jednocześnie żądanie podwyżki płac.

Strajk ten po 8 dniach trwania zakończył się zwycięstwem robotników. Delegat został przyjęty z powrotem do pracy, podpisano umowę zbiorową na okres 1 roku, podwyższono płace przeciętnie o 20 proc. Strajkiem tym kierował Związek Zawodowy Chemików pod jednolitofrontowym kierownictwem.



Fragment demonstracji 1-majowej w 1937 r. w Końskich.

We wrześniu 1937 r. w Opocznie w fabryce wyrobów ceramicznych „Cementówka” wybuchł strajk. Robotnicy żądali: wydalenia z pracy inż. Myronowicza, który prześladował bardziej postępowych robotników i zwalniał ich z pracy, przyjęcia wszystkich wydalonych robotników oraz podwyższenia płac od 5 do 20 proc. W wyniku strajku właściciel fabryki zgodził się na żądania robotników.

(C. d. n.)